

SZCZENIAK

Maciej Antoni Suszek

Powrót do przeszłości, miejscami mrocznej i bolesnej, to również – paradoksalnie – sentymentalna podróż do krainy przyjaciół i rywali, psot i zabaw, tajemniczych miejsc oraz miłosnych doświadczeń zdobywanych w cieniu dojrzewających i już dojrzałych dziewcząt. Powrót do szkolnej ławki, na maturę, do koszar i do pierwszej pracy. Do marzeń i obietnic – tych złożonych i tych złamanych. Banalne? Tylko na pozór i tylko wtedy, jeśli się uzna za banal samo życie.

Szczeniak Macieja Antoniego Suszka jest zapisem takiej podróży. To wyprawa nie w poszukiwaniu straconego czasu, który mógłby już na zawsze kojarzyć się z rewizjami i wizytami nieprzyjemnych panów z UB oraz przymusowymi pochodami pierwszomajowymi, tylko powrót do lat szczenięcych, nie całkiem beztroskich, ale jakże urokliwych, kiedy nie wszystko było jeszcze na sprzedaż. Powrót do tajemniczego ogrodu, rodzinnego Edenu, gdzie czasu nie dało się wprowadzić ani zatrzymać, ani zmienić jego biegu, ale można było chociaż zachować wspomnienia i to, co najważniejsze. Gdzie wszystko było pierwsze, jak przy stworzeniu świata. Gdzie chce się wracać i powinno się wracać, jeśli starczy odwagi.